

ILONA SAWICKA

„JAK CHCECIE PIĘKNA”
– PRÓBA ANTROPOLOGICZNEJ ANALIZY TWÓRCZOŚCI
PAULINY HOŁYSZ W 130. ROCZNICĘ URODZIN POETKI

Paulina Hołysz – poetka, kolekcjonerka dawnych tradycji, obrzędów, zwyczajów, animatorka życia kulturalnego, reżyserka, malarka. Postać wyjątkowa, jaką spotyka się niezwykle rzadko w krajobrazie polskiej wsi. Tak jak inni rolnicy zaangażowana w pracę w gospodarstwie, ale dostrzegająca w tej pracy nie tylko trud i wysiłek, lecz także piękno codziennych czynności, zabiegów dających życie i przetrwanie. Przyroda była dla niej wartością, która daje siłę, pozwala zachwycić się światem i dostrzec niezwykłość w pozornie błahych zdarzeniach, okolicznościach, krajobrazach.

Miała ona to szczęście, że swoją wrażliwość potrafiła przeobrazić w sztukę. Jej poezja jest prosta, lecz przez to autentyczna, niewydumana, czytelna dla każdego, komu bliskie jest umiłowanie przyrody i zachwyt nad różnorodnością świata. Była jedną z ostatnich poetek na wskroś ludowych, wyrosłą w tradycji oralnej dawnych pieśni i z niej czerpiącą, która tworzyła tak jak czuła, nie podążając za trendami.

Paulina Hołysz, z domu Hurko, urodziła się 4 lipca 1892 roku w Strupinie Dużym. Jej życie, które niemal całe upłynęło w rodzinnej wsi, przepełnione było szczególną wrażliwością i delikatnością, której wyraz można odnaleźć w jej poezji. Już od pierwszych utworów widać charakterystyczny dla całej jej twórczości zachwyt nad otaczającą ją naturą, ale również refleksję nad losem człowieka całkowicie zależnym zarówno od przyrody, boskiej Opatrzności, jak i od władzy i możliwości tego świata.

Nie było jej dane chodzić do szkoły w latach dzieciństwa. Czytać i pisać nauczył ją sąsiad, o historii opowiadał ojciec. Wykształcenie podstawowe zdobyła już jako dorosła osoba na kursach, które ukończyła w 1917 roku, przerabiając program czterech klas szkoły powszechnej. Początki jej drogi pisarskiej zbiegają się z tą właśnie

datą. W archiwum muzealnym zachowały się notatki Pauliny (wówczas Hurko) dotyczące jej przemyśleń na temat życia i miłości, zapis jej stanów emocjonalnych spisanych prawdopodobnie niedługo przed ślubem z Tomaszem Hołyszem. Można przypuszczać, iż jej poezja wyewoluowała z tych przemyśleń, przybierając z czasem formę bardziej liryczną. W niedatowanym liście (dostępnym w muzealnym archiwum), którego adresata nie znamy, Paulina Hołysz pisze, że początki swojej twórczości zawdzięcza matce, która układała piosenki: „jak jej było dobrze, to układała pieśni wesołe, jak jej było źle, to układała smutne”¹. Po niej odziedziczyła talent, ale jak sama mówi, do pisania wierszy skłoniły ją także własne przeżycia. Pisała utwory dwojakiego rodzaju. Były to autorskie wiersze wyrosłe z wewnętrznej potrzeby tworzenia, ale także notowała i utrwałała to, co było obecne we współczesnym jej i minionym już folklorze. Wiele z jej utworów ma formę zbliżoną do pieśni. Mają czytelny rytm, powtarzają się w nich wersy, tworząc rodzaj refrenu². Jak pisze Alina Aleksandrowicz, Paulinę Hołysz można zaliczyć do kontynuaterek dawnej anonimowej pieśni gminnej³. Świadczy o tym ich pochodzenie, forma, a także fakt, że czasem autorka sama dorabiała melodie do swoich utworów. Ponadto jej działalność była odpowiedzią na zapotrzebowanie lokalnej społeczności. Przez wiele lat jej twórczość znali jedynie sąsiedzi i znajomi, z czasem to oni zaczęli prosić Paulinę Hołysz o stworzenie wierszy na ważne dla wiejskiej społeczności uroczystości, a później tworzenie całych ich scenariuszy.

Jej dorobek w dużej mierze oparty jest na wątkach autobiograficznych⁴. Dotyczy wydarzeń, które przeżyła lub była ich świadkiem. W swojej poezji wspomina dzieciństwo przepełnione troską i czułością matki, pisze o pierwszej, najważniejszej miłości, tęskniąc za nią i wyrażając żal, że nie była ona możliwa do spełnienia, odnosi się także do swojej pracy na roli, wreszcie do potrzeby tworzenia i pocieszenia, które daje jej pisarska pasja.

Głównym tematem, wokół którego koncentruje się twórczość Pauliny Hołysz, jest świat natury. Jego bogactwo, różnorodność i zmienność zachwycają autorkę. Jej umiłowanie przyrody jest niewymuszone, autentyczne i szczere. Docenia ona piękno zimowego krajobrazu, świata oprószonego śniegiem, zimowej ciszy przyrody.

¹ Archiwum zabytków związanych z Pauliną Hołysz ze zbiorów Muzeum Wsi Lubelskiej, obecnie jako depozyt w Muzeum Ziemi Chełmskiej im. Wiktora Ambroziewicza w Chełmie (w dalszej części artykułu, korzystając z tego źródła, posługiwać się będę skróconym zapisem numeru inwentarza; nr inw. MWL/3799/k.50).

² Przykładem może być wiersz *Dlaczego nie orzesz?*; archiwum MWL/3802/z. 1, s. 10.

³ *Wies tworząca. Antologia współczesnej poezji chłopskiej Lubelszczyzny*, red. A. Aleksandrowicz, Lublin 1962.

⁴ Jest to jedna z głównych cech XX-wiecznej poezji ludowej; por. R. Sulima, *Folklor i literatura. Szkice o kulturze i literaturze współczesnej*, Warszawa 1985, s. 233.

Szczególnie ceni wiosnę z jej pobudzającą, życiodajną siłą. Jest czuła na dźwięki przyrody. W każdej porze roku nie tylko zauważa zmieniający się krajobraz, ale również odnotowuje inny rodzaj odgłosów natury. Zima kojarzy jej się z ciszą, wiosna pełna jest śpiewu ptaków, wieczornego rechotu żab, lato – to poranny szum wiatru w koronach drzew, jesień – szelest opadłych liści na wiejskiej ścieżce. Taka czułość zmysłów poetki jest niepowtarzalna, a jednocześnie typowa dla sensualizmu obecnego w kulturze ludowej⁵. Jej wrażliwość musiała znaleźć ujście w środkach artystycznego wyrazu i szczęśliwie objawiła się poezji.

Świat przyrody, który mogła obserwować na co dzień, tak bliski poetce, stanowi w jej twórczości punkt wyjścia do rozważań nad naturą świata, przemijaniem, relacjami międzyludzkimi. W swojej poezji często personifikuje zwierzęta, które nabierając ludzkich cech, stają się nierzadko idealnym modelem stosunków międzyludzkich. Przykładem może być tu wiersz *Gniazdo kuropatwy*⁶, w którym przedstawia parę ptaków jako zapobiegliwych rodziców dbających o potomstwo. Jak pisze Roch Sulima⁷, paralelizm łączący zachowania zwierząt czy stany przyrody z zachowaniem ludzi jest typowy w tradycyjnym folklorze, natomiast rzadko spotyka się go we współczesnej poezji ludowej. Jest to więc jeszcze jeden dowód na odległą proveniencję twórczości Pauliny Hołysz i świadczy o jej ugruntowaniu w tradycji mającej swe źródła w dawnym ustnym przekazie folkloru.

Ziemia, tak ważny motyw w poezji Pauliny Hołysz, jest przez nią sakralizowana. Stanowi źródło życia i wokół niej skupia się egzystencja człowieka na wsi. W niej też znajduje swoje miejsce po śmierci. To odwołanie do cykliczności natury, kołowego kręgu narodzin i śmierci nosi w sobie cechy archaicznego ludowego pojmowania świata, w którym czas nie biegnie linearnie, lecz zgodnie z obserwacją świata przyrody, zatacza koło nie mając wyodrębnionego początku ani końca. Ku takiemu pojmowaniu czasu skłania następstwo po sobie pór roku, cykl wegetacyjny roślin, wreszcie następstwo pokoleń w świecie ludzkim. Paulina Hołysz świetnie obrazuje taką koncepcję pojmowania świata w jednym z jej najlepszych wierszy pt. *O grudko mojej ziemi*:

*O grudko mojej ziemi,
O relikwio święta!
Jakaś siła nas razem łączy niepojęta!
Ty czujesz w mojej dłoni,
Jak krąży krew moja.*

⁵ L. Stomma, *Determinanty polskiej kultury ludowej XIX wieku*, „Konteksty. Polska sztuka ludowa” 1979, nr 3, s. 137.

⁶ Archiwum MWL/3802/z.1, s. 8.

⁷ R. Sulima, *Folklor i literatura...*, op. cit., s. 237.

*Ta krew, co we mnie tętni,
To przecież krew Twoja.
Bo te soki żywotne,
Co dajesz obficie,
W krew się we mnie zmieniają
I dają mi życie.*

Poetka widzi nierozzerwalną łączność między człowiekiem a ziemią. To od ziemi dostaje człowiek niezbędny pokarm, pożywienie, które pozwala mu istnieć. Ziemia też przyjmuje człowieka po śmierci, gdyż w niej znajdują miejsce jego doczesne szczątki. One to w sposób dosłowny zasilają ziemię, która dzięki temu ma moc, by ofiarować kolejnym pokoleniom ludzi nowe pożywienie, niezbędne im do życia. Taki cykliczny proces umierania i odradzania się życia i wynikająca z niego koncepcja czasu jest charakterystyczna dla archaicznego pojmowania świata, mającego swój oddźwięk w tradycyjnej kulturze ludowej.

Wyrastający z odczuwania głębokiego zachwyty i łączności ze światem rodzimej natury wątek wierności miejscu pochodzenia i zamieszkania jest też bardzo obecny w twórczości poetki. Wieś rodzinna jest dla niej wyjątkowa, stanowi szczególne miejsce na ziemi. Dodatkowo wartościowane pozytywnie ze względu na życie przodków, które toczyło się w tym miejscu. Dla poetki ważna jest ciągłość pokoleń trwających w jej rodzinnej wsi. Przywołuje wspomnienia rodziców, którzy uczyli ją modlitw. Czuje łączność z ziemią, po której chodził jej ojciec, na której matka śpiewała jej nad kołyską pieśni. Ziemia, na której żyje, jest dla niej szczególnie ważna także z tego względu, że jej przodkowie znaleźli w niej miejsce wiecznego spoczynku. Czuje się wręcz organicznie związana z najbliższym jej miejscem na ziemi, które jest jej niezbędne do życia:

*To wszystko jest mój pokarm,
i ciała, i duszy,
żyję tym jak roślina
deszczem w letnie susze⁸.
(O grudko mojej ziemi)*

Paulina Hołysz była poetką na wskroś lokalną. Przepelnioną miłością do ziemi, na której żyła, ale dostrzegającą szerszy kontekst i ważne miejsce, jakie zajmuje Chełmszczyzna na mapie kraju. Czuła dumę, że przyszło jej żyć w miejscu tak dla

⁸ P. Hołysz, *Pieśni mojej duszy*, Chełm 2004, s. 28.

niej wyjątkowym i pięknym, a jednocześnie w wielu wierszach odnosi się do wielowiekowej historii Polski, jej dziedzictwa i utożsamia się z nim w szerszym kontekście.

Na archaiczność twórczości Pauliny Hołysz wskazuje także jej proveniencja. Autorka zaczęła tworzyć poezję z własnej wewnętrznej potrzeby, lecz także pod namową społeczności swojej wsi, która zwracała się do niej z prośbą o stworzenie utworów na różnego rodzaju uroczystości religijne, doroczne, związane z obrzędami przejścia w kolejne etapy cyklu życia. Proszono ją o napisanie nowego utworu z okazji dożynek, jej wiersze w formie pieśni śpiewano chętnie na weselach. Były wykorzystywane w czasie świąt, obrzędów i zabaw. Niejednokrotnie sama dorabiała melodię do swoich utworów, które później śpiewane były przez mieszkańców Strupina i okolic jako pieśni, a ich faktyczne autorstwo zacierało się i z czasem uległo zapomnieniu. Tak dobrze korespondowały one z potrzebami mieszkańców wsi, że przyjmowano je jak swoje, z czasem stawały się wspólną własnością, zapominano, kto je stworzył i uważano za anonimowe, tradycyjne pieśni, bez ustalonego autorstwa.

Jak zauważył Michał Łesiów w posłowie do pierwszego wydania tomu wierszy Pauliny Hołysz, poetka jest „przykładem możliwie najczystszy tego, co w najbardziej pozytywnym znaczeniu nazywamy *twórcą ludowym* [...]”⁹. Można uznać ją za jedną z ostatnich przedstawicielek tradycyjnej ludowej poezji. Za takim stanowiskiem przemawia wiele przesłanek. Przede wszystkim poetka i jej twórczość są nierozłącznie związane z określonym obszarem kulturowym, który tworzy jej rodzinna wieś, jej tradycje, zwyczaje i społeczność. Inspirację dla niej stanowiło miejsce, w którym żyła, charakterystyczna dla niego przyroda, życie wsi, praca na roli, międzyludzkie relacje właściwe dla wiejskiej wspólnoty. Jej twórczość jest wyrazem wartości właściwych dla mieszkańców jej rodzinnej miejscowości. Cechuje ją typowy dla kultury ludowej tradycjonalizm – wierność przekazywanym od pokoleń wartościom, przekonaniom i wiedzy o świecie. Jednocześnie jej twórczość wywodzi się wprost z tradycji dawnych pieśni gminnych. Nie tylko tworzyła swoje własne utwory, ale także korzystała z tego, co było obecne w jej środowisku w przekazie międzypokoleniowym. Modyfikowała lub wzbogacała teksty, które słyszała w czasie świąt, spotkań towarzyskich. Przepuszczała je przez filtr swojej wrażliwości i talentu, dzięki czemu zyskiwały nową wzbogaconą, uporządkowaną formę, co dobrze widoczne jest w przypadku jej utworów dramatycznych.

Istnieje też w twórczości Pauliny Hołysz kategoria wierszy, które pojawiają się w poezji ludowej dopiero w początkach XX wieku, niewystępujących we wcześniejszych okresach. Jest to mianowicie obecność wątków autotematycznych¹⁰. Wiersze,

⁹ M. Łesiów, *Posłowie*, [w:] P. Hołysz, *O grudko mojej ziemi*, Warszawa 1976, s. 94.

¹⁰ R. Sulima, *Folklor i literatura...*, op. cit., s. 231.

których tematem jest samo tworzenie, pojawiają się także w twórczości poetki, jak np. w utworze *Co ja piszę*:

*Czasem czas jakiś dłuższy,
Coś się snuje po głowie,
Siadam, piszę już zwrotkę
I już druga w połowie.
Bo ja piszę, co widzę,
Czasem piszę, co czuję,
I z tego i z tamtego
Wierszyk sobie zrymuję*¹¹.

Mimo radości, jaką dawała Paulinie Hołysz jej literacka pasja, miała ona dystans do swojej twórczości. Wiedziała, iż jej poezja jest prosta, określała ją jako „niezdarną”. Miała świadomość, iż gdyby zyskała gruntowne wykształcenie, jej warsztat byłby bogatszy w bardziej wyszukane środki literackie. Niemniej to właśnie autentyzm języka w jej poezji jest wartością, która decyduje o niepowtarzalności i nadaje wiarygodności przeżyciom poetki zapisanym w jej wierszach.

Mimo wszystkich cechy typowych dla literatury ludowej, poezja Pauliny Hołysz jest odrębna, wyraźnie naznaczona jej sposobem doświadczenia świata i właściwą jej wrażliwością. Niezaprzeczalny talent pozwala poetce przedstawić świat przyrody w sposób niemal obrazowy, czyniąc go przy tym nośnikiem najważniejszych dla niej wartości. Jest ona osobą doświadczoną przez los. Przeżyła dwie wojny światowe, w dzieciństwie straciła rodzeństwo, jej małżeństwo okazało się nieudane, zaś na starość zaznała samotności. Te wszystkie bolesne etapy w życiu są przedmiotem refleksji w jej twórczości. Poetka analizuje wydarzenia, które miały miejsce w jej życiu. Mówi o swoim smutku, żalu, poczuciu niesprawiedliwości, ale jednocześnie jest pogodzona z losem. Wiersz *Dzieciństwo*, w którym sygnalizuje śmierć ośmiorga ze swojego rodzeństwa, jest wyrazem pokornego przyjęcia woli Boga, który nakazał „odejść z tej ziemi” jej braciom i siostram. Wiara w Boga, przywiązanie do tradycyjnej religijności stanowią dla Pauliny Hołysz bardzo ważną wartość, a tym samym są istotnym motywem w jej twórczości. Szczególnie bliska poetce jest Matka Boża, do której wielokrotnie zwraca się w swoich wierszach. W utworze *Pieśń do Matki Boskiej Chełmskiej*¹² prosi Ją o opiekę i ochronę, nawiązując do trudnych dziejowych momentów, kiedy to dawała chełmskiemu ludowi siłę, by przetrwać trudny czas zaborów.

¹¹ P. Hołyszowa, *O grudko mojej ziemi*, wybór, oprac. i posłowie M. Łesiów, Warszawa 1976, s. 92.

¹² Archiwum MWL/3803.

Poetka niejednokrotnie w swoich wierszach prosi Maryję o błogosławieństwo oraz wstawiennictwo u Chrystusa dla wszystkich ludzi, niezależnie od ich słabości, małostkowości i grzechów. Poetka dobrze zna ludzkie przywary. We fraszce *Na łące* porównuje ludzi do zajęcy, które czynią innym szkody, niszczą cudzy wysiłek. Tak też często bywa w świecie ludzi, którzy przez brak szacunku dla cudzej pracy, często bezmyślnie niszczą jej owoce.

Bardzo przejmujący jest wiersz *Wigilia*, w którym opisuje ona wieczór wigilijny spędzony samotnie w swojej chacie. Mimo iż wielu ludzi uważa się za jej przyjaciół, nikt z nich nie zjawił się, by podzielić się z poetką opłatkiem. W ten szczególny wieczór, gdy wszyscy spotykają się w rodzinnym gronie, ona pozostaje sama, nie ma nikogo, z kim mogłaby zaśpiewać kolędę lub choćby porozmawiać. Poetka nie zasiądzie tego wieczoru do wigilijnej kolacji, nie przełamie się z nikim opłatkiem, nie będzie dzielić radosnych chwil z bliskimi. To właśnie w czasie świąt najbardziej doskwiera autorce samotność. W wierszu *Dolo moja, doleńko* ubolewa nad swoją samotną starością, ma poczucie, że minęła się ze swoim przeznaczeniem i jej życie nie potoczyło się tak, jak by chciała. W takich chwilach bolesnej zadumy nad swoim losem i nieuchronnym przemijaniem, jedynym pocieszeniem jest dla niej literatura i możliwość tworzenia.

Nie sposób nie wspomnieć o niebagatelnym dorobku Pauliny Hołysz w zbieraniu, odnotowywaniu i utrwalaniu dawnych obrzędów, zwyczajów i tradycji Chełmszczyzny. Jej utwór sceniczny *Nasze wesele* oparty jest na etnograficznych zapiskach dotyczących obrzędów weselnych obecnych przed laty na ziemi chełmskiej. Powstał on dzięki długoletnim obserwacjom obrzędów weselnych w rodzinnej wsi autorki, a także relacjom zebranych od starszych mieszkańców Strupina. Zebrane pieśni i obrzędy stanowią warstwę autentycznego zapisu etnograficznego, natomiast teksty i dialogi wypowiedziane przez uczestników wesela są dziełem autorki. Jak pisze Michał Łesiów: „Mamy tutaj dwóch autorów: lud i poetkę ludową Paulinę Hołyszową, związaną z ludem nierozdzielnie na co dzień”¹³.

Scenariusz widowiska obrzędowego jest stworzony z dbałością o zachowanie autentyczności pieśni, zwyczajów i poszczególnych elementów obrzędu. Jest wiernym przekazem i autentycznym zapisem obrzędów weselnych z początku XX wieku. Łączy w sobie cechy charakterystyczne dla pogranicza kulturowego, zarówno polskie, jak i ukraińskie elementy widoczne są w konkretnych zwyczajach oraz w języku używanym przez bohaterów utworu. Autorka dużą wagę przywiązuje do obyczaju przygotowywania korowaja, który jest także niezwykle istotnym elementem

¹³ M. Łesiów, *O „Naszym weselu” Pauliny Hołyszowej*, [w:] P. Hołyszowa, *Nasze wesele*, Lublin 1966, s. 5.

ukraińskich obrzędów weselnych. Przedstawione przez Paulinę Hołysz pieśni weselne, typowe dla pogranicza, znajdują swoje paralele w popularnych dawniej weselnych pieśniach ukraińskich¹⁴. Zadziwiające jest, iż pieśni występujące w *Naszym weselu* odnaleźć można także (w nieco odmiennej formie) jako odnotowane przez Oskara Kolberga w jego monumentalnym dziele *Lud* w tomie poświęconym Chełmszczyźnie¹⁵. Przykład ten świetnie obrazuje, jak odległą w czasie proveniencję posiadają ukazane przez autorkę obrzędy i zwyczaje, a także jak rzetelną i sumienną pracę wykonała, dokumentując dawne tradycje regionu.

Nasze wesele doczekało się wielu inscenizacji. W 1960 roku zostało wystawione kilkakrotnie w Domu Kultury w Chełmie, a także w Strupinie Dużym, przy domu poetki, dzięki ogromnemu zaangażowaniu wielu mieszkańców wsi. Było to wierne odwzorowanie dramatu Pauliny Hołysz, trwające kilka godzin, z ogromną liczbą aktorów. Według relacji Jana Biernackiego brało w nim udział 28 dorosłych aktorów oraz 5 dzieci, w tym kilka osób z rodziny autorki (siostra, brat, siostrzeniec)¹⁶. Utwór był również prezentowany na scenie ówczesnego Powiatowego Domu Kultury w Chełmie jako *Wesele w Strupinie*. Była to skrócona, sceniczna wersja utworu. Później *Nasze wesele* zostało wystawione kilkakrotnie zarówno na scenie, jak i w rodzinnej wsi autorki, m.in. w 1966 i 1969 roku. Zostało ono także zarejestrowane przez Amatorski Klub Filmowy „Miś” z Chełma, który na tej podstawie nakręcił film krótkometrażowy *Wesele strupińskie* nagrodzony na ogólnopolskim Festiwalu Filmów Amatorskich. W 1962 roku Eugeniusz Czarnota skomponował do widowiska kompozycję *Suita chełmska* na chór i orkiestrę. Gdy w 1966 roku ukazało się drukiem pierwsze wydanie dramatu, Paulina Hołysz cieszyła się, że „moja praca i moje przywiązanie do starych zwyczajów wsi chełmskiej ujrzało światło dzienne”¹⁷.

W muzealnym archiwum przechowywanych jest jeszcze wiele utworów Pauliny Hołysz, które dotąd nie ukazały się drukiem. Bardzo interesującym utworem jest dramat *Cztery pory roku*¹⁸, który stanowi zapis najważniejszych świąt i zwyczajów w poszczególnych częściach roku. Wiosną opisuje autorka zwyczaj malowania pisanek i święta wielkanocne. Lato rozpoczyna od opisu nocy świętojańskiej, a następnie szczegółowo przedstawia dożynki, zarówno te, które pamięta z dzieciństwa i z opowiadań babci (z czasów pańszczyzny), jak i współczesne powstawaniu utworu, a więc

¹⁴ Dokładną analizę tych pieśni przeprowadził Michał Łesiów w artykule *Ukraińskie ślady językowe w Naszym weselu Pauliny Hołyszowej spod Chełma*, [w:] *Rozprawy Komisji Językowej*, t. 57, Łódź 2011, s. 131–143.

¹⁵ Porównaj: P. Hołysz, *Pieśni mojej duszy*, op. cit., 2004, s. 177, 199 i O. Kolberg, *Dzieła wszystkie*, t. 33: *Chełmskie*, s. 299 (pieśń 256 i 255).

¹⁶ Archiwum MWL/6611/3.

¹⁷ M. Łesiów, *Postowie*, op. cit., s. 103.

¹⁸ Archiwum MWL/3800.

z roku 1964. Jesienią opisuje zwyczaj wspólnego przędzenia kobiet w długie listopadowe wieczory i przytacza śpiewane wówczas pieśni. Opisuje także wieczór andrzejkowy z wieloma wróżbami i zwyczajami. Zimą zaczyna od stycznia opisem „doświtek”. Były to wieczorne spotkania dziewcząt i kobiet przy przędzeniu lnu, gdzie opowiadano sobie baśnie, bajki, ciekawe historie, a nieraz po prostu plotki dotyczące mieszkańców okolicy. Często śpiewano również pieśni. Utwór ten w bogaty i szczegółowy sposób daje świadectwo wybranych obyczajów dorocznych. Stanowi istotne źródło do ich badania, jest ważnym i niepowtarzalnym zapisem etnograficznym obyczajowości wsi chełmskiej z pierwszej połowy XX wieku, dlatego bardzo ważne jest, by ukazał się on drukiem.

Postać Pauliny Hołysz uosabia rzadki samorodny talent literacki. Posiadła ona zarówno zdolność prostego, jasnego, a jednocześnie pięknego w formie opisywania swojego zachwyty nad światem natury, przywiązania do tradycji i umiłowania rodzinnej ziemi, jak i cechowała się rzetelną reporterską wręcz dociekliwością w poznawaniu i utrwalaniu dawnych zwyczajów i obrzędów ziemi chełmskiej.

PUBLIKACJE, DZIAŁALNOŚĆ SPOŁECZNA, UPAMIĘTNIANIE

Paulina Hołysz była nie tylko poetką, ale także animatorką życia społecznego i kulturalnego w swojej wsi. Jeszcze przed wojną udzielała się w lokalnym chórze, czego świadectwem jest zachowany w muzealnym archiwum pamiątnik z 1938 roku opisujący jego funkcjonowanie¹⁹. W Strupinie Dużym spotykała się z dziećmi, którym opowiadała o lokalnych tradycjach, czytała wiersze. Jej mała chatka wielokrotnie stawała się centrum kulturalnym Strupina i okolicy. Odbływały się w niej próby przedstawień, zebrania lokalnej społeczności i spotkania towarzyskie. Angażowała się w życie społeczne wsi: wspierała budowę szkoły w Strupinie, świetlicy wiejskiej, budowę remizy strażackiej i powstanie asfaltowej drogi przez wieś. O bliskości i sympatii, jaką budziła świadczy przydomek „ciotka Paulina”, którym zwracali się do niej młodszy i starsi mieszkańcy Strupina.

Pierwsze wiersze Pauliny Hołysz znane były jedynie w środowisku lokalnym. Aż do lat 50. XX wieku nie były publikowane, a pierwszym, większym zbiorem jej wierszy był wybór 15 utworów zamieszczonych w publikacji *Wieś tworząca. Antologia współczesnej poezji chłopskiej Lubelszczyzny* wydanej w 1962 roku pod redakcją Aliny Aleksandrowicz. W 1964 roku ukazało się opracowanie *Wiersze poetów chełmskich* pod redakcją Zdzisława Popowskiego, w którym opublikowano cztery wiersze Pauli-

¹⁹ Archiwum MWL/3803.

ny Hołysz. Pierwszą publikacją, która poświęcona była tylko jej twórczości i jedyną, która ukazała się za życia autorki, było wydane w 1966 roku *Nasze wesele*. Samodzielny tomik poezji Pauliny Hołysz zatytułowany *O grudko mojej ziemi* ukazał się w 1976 roku, rok po jej śmierci. Kolejny tom z wyborem jej wierszy pt. *Wiosna nad ziemią polską* opublikowano w 1994 roku pod redakcją Stefana Aleksandrowicza. Natomiast w 2004 roku zostało wydane obszerne opracowanie wybranych utworów pod redakcją Zbigniewa Okonia pt. *Pieśni duszy mojej*, zawierające 97 wierszy oraz dramat *Nasze wesele*. Najświeższą publikacją poezji Pauliny Hołysz jest wydany w 2022 roku staraniem Gminy Chełm zbiór wierszy *Wiersze jak moja dola*, który stanowi pierwszy tom planowanych do publikacji *Dzieł wszystkich* autorki. Ukazał się on pod redakcją Zbigniewa Okonia i Zbigniewa Lubaszewskiego.

Po pierwszych publikacjach ugruntowała się pozycja Pauliny Hołysz w świecie literackim. Świadczą o tym liczne zaproszenia do nadsyłania wierszy do różnego rodzaju publikacji oraz na konkursy. Poetka regularnie była także nagradzana przez Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Chełmie za swoją działalność kulturalną i społeczną. W jej archiwum zachowały się liczne zaproszenia z lat 60. XX wieku na obchody dni miasta, Dni Działacza Kultury, zjazdy Twórców Ziemi Chełmskiej.

Paulina Hołysz jako autorka organicznie związana z ziemią i wsią, w której mieszkała, swoje naturalne miejsce znalazła w Stowarzyszeniu Twórców Ludowych od samego początku jego istnienia. Należała do reaktywowanej przez Longina Jana Okonia grupy literackiej „Pryzmaty”²⁰. Działała także w Stowarzyszeniu Miłośników Ziemi Chełmskiej.

Wśród wielu nagród, które zdobyła, warto wymienić Nagrodę Wojewódzką za Całokształt Twórczości w Dziedzinie Poezji Ludowej z 1971 roku²¹ oraz nagrodę im. Jana Pocka przyznaną jej w 1973 roku, ustanowioną przez czasopismo „Chłopska Droga”, honorującą wybitnych twórców ludowych.

Paulina Hołysz została wyróżniona wydaniem pamiątkowego medalionu z jej podobizną przez Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze w 1978 roku, zaś w latach 80. XX wieku władze miasta nadały jej imię jednej z chełmskich ulic. Przypadająca w 2022 roku 130. rocznica urodzin również została upamiętniona medalem z wizerunkiem poetki dzięki staraniom Gminy Chełm i Chełmskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego.

Od wielu lat w Szkole Podstawowej im. Władysława Broniewskiego w Strupinie Dużym organizowany jest Gminny Konkurs im. Pauliny Hołyszowej. W roku 2022 odbyła się jego XIX edycja pod hasłem „Wiosna nad ziemią polską”. Jednocześnie

²⁰ E. Głębicka, *Grupy literackie w Polsce 1945–1989*, Warszawa 2000, s. 106.

²¹ Archiwum MWL 6611/6.

w tym samym roku Gmina Chełm ogłosiła I Ogólnopolski Konkurs Poetycki im. Pauliny Hołyszowej „Ziemia naszych wierszy”, na który swoje utwory poetyckie związane z życiem wsi mogła zgłaszać młodzież i osoby dorosłe z całego kraju.

10 lipca 2022 roku odbył się w rodzinnej wsi poetki „Festyn ludowy u cioci Pauliny”. Było to spotkanie integrujące mieszkańców Strupina i okolic, na którym upamiętniono poetkę w 130. rocznicę jej urodzin odsłonięciem ławeczki i okienka z jej podobizną. Na festynie wręczono również nagrody laureatom I Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego jej imienia, a także promowano tomik *Wiersze jak moja dola*, będące wznowieniem wydanych już wcześniej utworów, ale jednocześnie zapowiedź kolejnych edycji, które mają stanowić zbiór *Dzieł wszystkich* Pauliny Hołysz. Interesującym wydarzeniem był koncert lokalnych muzyków wykonujących utwory, do których warstwę tekstową stanowiły wybrane utwory – pieśni poetki idealnie pasujące do tego wydarzenia.

RĘKOPISY I PAMIĄTKI PO PAULINIE HOŁYSZ W ZBIORACH MUZEUM
ZIEMI CHEŁMSKIEJ IM. WIKTORA AMBROZIEWICZA W CHEŁMIE
– DEPOZYT MUZEUM WSI LUBELSKIEJ

Chata Pauliny Hołysz w Strupinie Dużym, zbudowana dzięki pomocy mieszkańców, stanowiła ważne miejsce na mapie wsi. Nieraz stawała się centrum życia towarzyskiego i kulturalnego dla mieszkańców Strupina i okolicy. Jej mały domek tak opisuje Jan Biernacki (kierownik Gminnej Biblioteki Publicznej w Strupinie Dużym): „Jest to najmniejszy i najskromniejszy domek w naszej wsi. Wewnątrz mała izdebka, kuchnia z okapem, łóżko zasłane, cepeliowska makata. Na ścianie portret Chopina – dar uczniów Szkoły Muzycznej z Chełma, którzy śpiewali «Suitę chełmską» Czarnoty”²². Zwłaszcza młodsze pokolenia chętnie odwiedzały poetkę, nazywając ją ciotką. W 1969 roku dzięki wsparciu Pauliny Hołysz otwarto Wiejską Izbę Pamiątek Twórczości Ludowej przygotowaną przez Muzeum w Chełmie, w której zaprezentowano wystawę poświęconą lokalnym twórcom. Jej kuratorem z ramienia muzeum był Stanisław Skibiński. Zachowało się pismo skierowane do Pauliny Hołysz z prośbą o przesłanie rękopisów i osobistych pamiątek, które miały znaleźć się na ekspozycji²³.

Po śmierci Pauliny Hołysz pieczę nad jej chatą sprawowało Muzeum w Chełmie, jednak po likwidacji Działu Etnografii w 1979 roku chata popadała w ruinę. Mu-

²² Pismo Kierownika Gromadzkiej Biblioteki Publicznej w Strupinie Dużym do Kierownika Wydziału Kultury PPRN w Chełmie, Archiwum MWL 6601/3.

²³ Archiwum MWL/3805/27.

zeum Wsi Lubelskiej w Lublinie zdążyło sporządzić inwentarz oraz ocalić rękopisy i pamiątki po Paulinie Hołysz. Powstał też pomysł, by jej chatę przenieść do skansenu w Lublinie, jednak ówczesne władze Chełma zablokowały to działanie. Chata ulegała dalszej degradacji, by pod koniec lat 90. XX w. zawalić się całkowicie. Ocalone pamiątki i rękopisy Pauliny Hołysz stały się własnością lubelskiego muzeum, a w 2004 roku trafiły jako stały depozyt do reaktywowanego Działu Etnografii Muzeum Ziemi Chełmskiej.

Przekaz stanowią 23 teczki zawierające spuściznę po Paulinie Hołysz. Większość to rękopisy wierszy, z których duża część nie została jeszcze opublikowana. W archiwum znajduje się m.in. 38 zeszytów zawierających rękopisy wierszy, a ponadto zapisane są one na luźnych, skatalogowanych kartkach. Łącznie jest to kilkaset utworów lirycznych, a ponadto utwory dramatyczne, w tym różne wersje dramatu *Nasze wesele*, utwór *Cztery pory roku*. Ponadto są decyzje ówczesnych władz powiatowych o przyznaniu nagród za twórczość, zaproszenia do udziału w Dniach Działacza Kultury, fragmenty pamiętnika Pauliny Hołysz z lat 1937–1938 (dotyczącego działalności koła śpiewaczego w Strupinie), korespondencja jej i jej rodziny. Wiele jest także zaproszeń ówczesnych władz miejskich do udziału w obchodach Dnia Działacza Kultury. O jej roli w lokalnej społeczności świadczą zachowane w muzealnych archiwum liczne kartki z życzeniami od dzieci ze szkoły w Strupinie, m.in. na Dzień Kobiet.

Pod koniec życia praca i twórczość Pauliny Hołysz była doceniana w szerokim środowisku. W archiwum można odnaleźć podziękowania z Ministerstwa Kultury i Sztuki z 1971 roku za dotychczasową działalność i życzenia dalszych sukcesów²⁴ z okazji Dnia Działacza Kultury. O ponadlokalnej działalności Pauliny Hołysz świadczą na przykład zachowane podziękowania za wpłatę na odbudowę Zamku Królewskiego w Warszawie z 1972 roku²⁵.

W archiwum obecne są także zeszyty z notatkami Pauliny Hołysz dotyczące prowadzenia gospodarstwa rolnego, hodowli zwierząt, rodzajów paszy²⁶, które sporządziła prawdopodobnie podczas nauki na Kursie Gospodarstwa Wiejskiego (dla dziewcząt) w Sawinie w 1926 roku.

Osobną kategorię stanowią jej próby malarskie. Są to zaledwie cztery akwarele przedstawiające rodzinną wieś: chatkę wśród drzew, klucz ptaków, smukłe brzozy i niewielki staw oraz jeden szkic ołówkiem ukazujący chatę, w której mieszkała. Dobrze one świadczą o wszechstronnym talencie twórczyni i jej wrażliwości, subtelności

²⁴ Archiwum MWL/3805/25.

²⁵ Archiwum MWL/3805//24.

²⁶ Archiwum MWL/3802/t. 6/, s. 1–9.

w postrzeganiu barw, wycuciu efemeryczności światła i zdolności do utrwalania ulotności świata zarówno w słowie, jak i w obrazie.

Poza tą twórczością Pauliny Hołysz w zbiorach muzeum znajdują się także przedmioty, które stanowiły wyposażenie jej domu. Są to między innymi sakralne obrazy, które wisiały w izbie: Matka Boża Immaculata, oleodruk z wizerunkiem Serca Jezusa, przedstawienie św. Józefa, blaszany medalion z Matką Boską Królową Korony Polskiej. Zachowała się także niewielka oprawiona fotografia wizerunku antepedium z chełmskiej bazyliki podarowana poetce w 1934 roku. Bardzo cennym artefaktem jest utkany osobiście przez poetkę wełniany kilim na konopnej osnowie, który wykonała w latach 20. XX wieku. Ponadto zachował się kołowrotek, na którym przędła poetka, jej czółenka tkackie. Ciekawym zabytkiem jest błękitno-zielona bawełniana chustka na głowę z motywem *paisley*, którą nosiła poetka w ostatnich latach życia.

W 2006 roku Dział Etnografii Muzeum Ziemi Chełmskiej im. Wiktora Ambroziewicza w Chełmie zorganizował wystawę poświęconą twórczości Pauliny Hołysz pt. „O grudko mojej ziemi. Życie i twórczość poetki ludowej”. Zaprezentowano na niej liczne rękopisy wierszy Pauliny Hołysz, jej akwarele, a także osobiste przedmioty stanowiące wyposażenie jej domu.

Mimo iż twórczość Pauliny Hołysz wydaje się być nieco zapomniana, warto by zapoznać się z nią każdy, kto poszukuje piękna i autentyzmu przekazu oraz ciekaw jest, jak dawniej wyglądało życie oparte na tradycji, przywiązaniu do ziemi i jakie wartości stanowiły oś ludzkiego życia na dawnej chełmskiej wsi. Cieszy fakt, że podejmowane są inicjatywy upamiętniające poetkę, a w jej rodzinnej miejscowości powstało miejsce, które każdemu odwiedzającemu przybliży jej postać.

SŁOWA KLUCZOWE:

Paulina Hołysz, Strupin Duży, poezja ludowa, dramat, pieśni, dawna wieś chełmska, ziemia chełmska, obyczajowość dawnej wsi chełmskiej



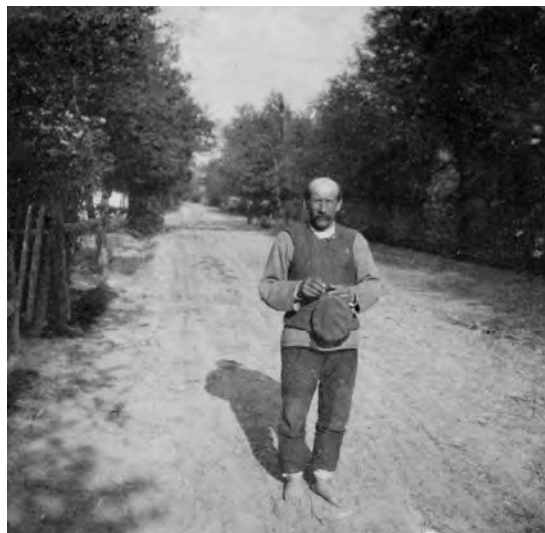
1. Paulina Hołysz wśród malw, Strupin Duży, połowa lat 30. XX w.



2. Paulina Hołysz w ogrodzie, Strupin Duży, lata 30. XX w.



3. Paulina Hołysz z matką Marianną Hurko (w środku) oraz kuzynką,
Strupin Duży, lata 30. XX w.



4. Józef Hurko, ojciec Pauliny Hołysz, wg opisu na rewersie zdjęcia „wrócił od orania”, Strupin Duży, przed 1918



5. Paulina Hołysz w gospodarstwie brata Wacława, lata 30. XX w.



6. Paulina Hołysz z psem Topem, lata 30. XX w.



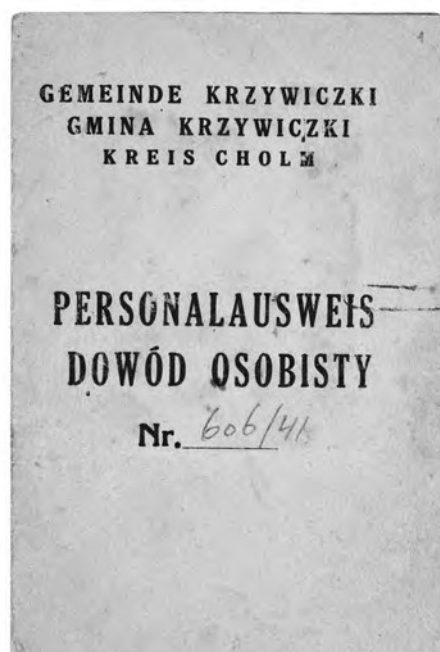
7. Paulina Hołysz z dziećmi ze szkoły ze Strupina podczas uroczystości przy zakładaniu orkiestry, ok. 1962



8. Paulina Hołysz z orkiestrą dziecięcą ze Strupina Dużego, lata 60. XX w.

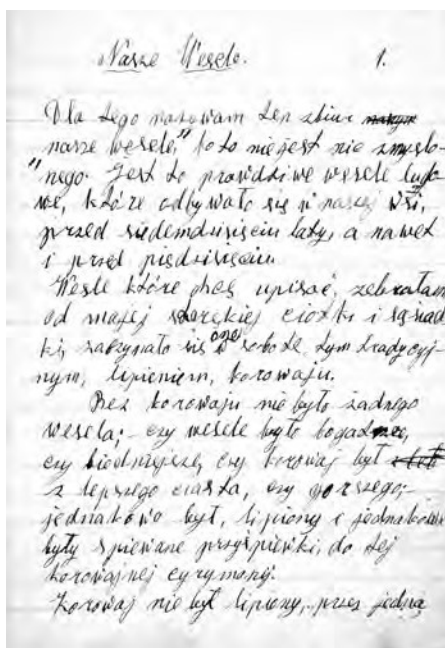
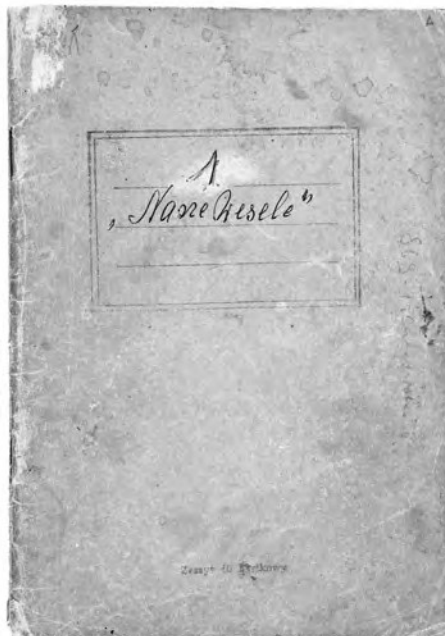


9. Paulina Hołysz z rękopisem swoich wierszy i kotem, lata 60. XX w.



10. i 11. Dowód osobisty Pauliny Hołysz wydany w czasie okupacji niemieckiej, 1941.

Fot. Grzegorz Zabłocki



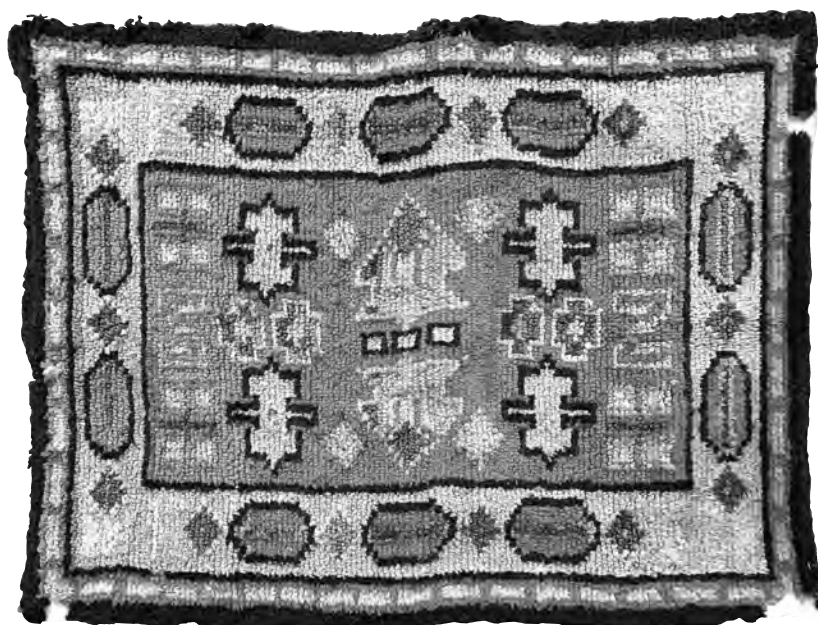
12. i 13. Strona tytułowa oraz pierwsza strona rękopisu Naszego wesela, 1958.

Fot. Grzegorz Zabłocki



14. i 15. Legitymacja członkowska Stowarzyszenia Twórców Ludowych, 1970.

Fot. Grzegorz Zabłocki



16. Dywan wełniany na osnowie konopnej wykonany przez Paulinę Hołysz na Kursach Gospodarstwa Wiejskiego w Sawinie, lata 20. XX w. Fot. Grzegorz Zabłocki



17. Chustka Pauliny Hołysz kupiona w Chełmie w latach 30. XX w. Fot. Grzegorz Zabłocki



18. Kołacz wykonany przez członkinie Koła Gospodyń Wiejskich na Festyn Ludowy „U Cioci Pauliny”, Strupin Duży, 10 lipca 2022. Fot. Grzegorz Zabłocki

Изложение

«Когда хотите красоты» — попытка антропологического анализа творчества Паулины Хольш к 130-летию со дня рождения поэтессы

В статье представлена фигура Паулины Хольш из Струпин Дужи. Это анализ ее творчества с точки зрения культурной антропологии. Проанализированы ее лирико-драматические произведения с учетом неопубликованных произведений из собрания Музея Хелмской Земли имени В. Амброзевича. Автор обсуждает тему происхождения творчества Паулины Хольш. Обсуждались основные мотивы творчества поэтессы: мир природы, богатство местной природы, сакрализация земли, труд, религиозные темы, биографические нити. Представлены особенности поэзии Паулины Хольш, которые доказывают ее принадлежность к народной поэзии. Рассмотрены наиболее важные драматические произведения поэтессы с учетом их документальной и этнографической ценности. В статье также затрагивается тема общественной деятельности Паулины Хольш и современных способов ее увековечения. В статье описаны рукописи и памятные вещи Паулины Хольш, которые хранятся в коллекции Музея Хелмской Земли имени В. Амброзевича в Хелме и являются депозитом в Музее Люблинской деревни.

Ключевые слова:

Паулина Хольш, Струпин Дужи, народная поэзия, драматургия, песни, давняя деревня Хелма, хелмская земля, обычаи давней хелмской деревни

ABSTRACT

“HOW DO YOU WANT BEAUTY” – AN ATTEMPT AT AN ANTHROPOLOGICAL ANALYSIS OF THE WORK OF PAULINA HOŁYSZ ON THE 130TH ANNIVERSARY OF THE POET’S BIRTH

The article presents the figure of Paulina Hołysz from Strupin Duży. It is an analysis of her work from the perspective of cultural anthropology. Her lyrical and dramatic works were analyzed, including unpublished works in the collection of Wiktor Ambroziewicz Museum of Chełm Land. The author discusses the subject of the provenance of Paulina Hołysz’s work. The main motives of the poet’s work were discussed: the world of nature, the richness of local nature, the sacralization of the earth, work, religious themes, biographical threads. The main features of Paulina Hołysz’s poetry are presented, which prove that she belongs to folk poetry. The most important

dramatic works by the author were discussed, taking into account their documentary and ethnographic value. The article also touches upon the topic of Paulina Hołysz's social activity and contemporary ways of commemorating her. The manuscripts and mementoes of Paulina Hołysz from the collection of the Wiktor Ambroziewicz Museum of Chełm Land, deposited at the Lublin Open Air Village Museum were also discussed.

KEYWORDS:

Paulina Hołysz, Strupin Duży, folk poetry, drama, songs, former Chełm village, Chełm land, customs of the former Chełm village

AUTOR:

Ilona Sawicka – etnologka, antropologka kultury, kustosz Działu Etnografii Muzeum Ziemi Chełmskiej im. Wiktora Ambroziewicza w Chełmie.